



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

GAZETA DOLNOŚLĄSKA

dodatek do "Gazety Wyborczej"

50-075 Wrocław

ul. Krupnicza 13

Nr 61 13 dn. 03. - 98

Morderczy instynkt



DZIŚ PREMIERA. Ballady Nicka Cave'a w k2

Nie jestem naiwny. Zdaję sobie sprawę, że Cave może nienawidzić piosenki aktorskiej, i jeżeli przyjedzie, może też zanegować spektakl, ale ciekaw jestem, co powie o Kindze i Mariuszu – mówi Jerzy Bielunas, reżyser „Ballad morderców” według piosenek australijskiego piosenkarza rockowego Nicka Cave'a na scenie wrocławskiego Teatru k2.

Dziś w ramach Przeglądu Piosenki Aktorskiej zobaczymy premierę spektaklu. – W piątek trzynastego – podkreśla Jerzy Bielunas. Zagrają 100 spektakli. Kto je zobaczy? – Młodzież, bo Cave to twórca pokoleniowy. Na pewno nie mieszczańska klasa średnia, to zbyt bulwersujące – twierdzi aktor Mariusz Dęzek. – Nie będziemy nikogo głaskać po główkach i nikt nie wyjdzie obojętny, bo to, o czym mówi spektakl, dotyczy nas wszystkich – dodaje. – Jest tu fascynacja ziemi, ale jako odpowiedź na brutalność świata. Ludzie odrzuceni, skrzywdzeni niosą z sobą wielką tragedię samotności – usprawiedliwia bohaterów ballad reżyser.

W k2 nie wiadomo jeszcze wczoraj, czy Nick Cave przyjedzie. – Chętnie bym go poznał jako faceta i zabrał w trasę po nocnych knajpach – mówi Mariusz. Na pew-

no będzie II sekretarz ambasady australijskiej. Objął honorowy patronat nad spektaklem.

Jako partnerkę Mariusz wybrał Kingę Preis. – Nie widzę innej dziewczyny, która uniosłaby ten materiał – tłumaczy swój wybór. Zaczynał od słuchania Waitsa. – To też dragi, schizo, ale łatwiej u niego o groteskę i optymizm, a u Cave'a nie z tego – mówi. W ostatniej chwili zmieniali z Kingą jeden z kawałków, wciąż wychodził zbyt komediowo. – Tu nie ma miejsca na półśmiej – mówi Mariusz Dęzek.

– Ładunek brutalności i obsceny przekraczał nasze europejskie normy – twierdzi Jerzy Bielunas. Zrobiono sporo, by spektakl nie stał się niecenzuralny, ale brutalny pozostał. Obrazoburczo poruszane są sprawy religii. W k2 czują, że nie wszystko zostanie wyemitowane w TV. – Chyba nigdy nie będę umiał się z tym utożsamiać, ale chciałbym, by publiczność zastanowiła się, nim uzna, że miejsce bohaterów spektaklu jest na krześle elektrycznym – mówi reżyser. Co nie znaczy, że spektakl kończy się rozgrzeszeniem, wręcz przeciwnie.

AGNIESZKA SZTYLER

Więcej o PPA czytaj – s. 7 oraz „Weekend od A do Z”